

DEBATA

Jak na nowo wymyślić regiony

Bieżąca sytuacja i zadania oraz propozycje dróg rozwoju samorządu regionalnego były tematem debaty ekspertów podsumowującej 20-lecie tej instytucji w naszym kraju.



Uczestnicy debaty, która odbyła się w ramach XIV Kongresu Obywatelskiego, rozmawiali m.in. o roli samorządu regionalnego w modernizacji instytucjonalnej oraz budowie siły regionów

KONGRES OBYWATELSKI

JEREMI JĘDRZEJKOWSKI

O tym, jak samorządy regionalne radzą sobie z absorpcją środków unijnych, jak realizują zadania związane z dostarczaniem usług publicznych, takich jak transport czy ochrona zdrowia, a także o roli samorządu regionalnego w modernizacji instytucjonalnej oraz budowie siły regionów, rozmawiali uczestnicy debaty „Polskie regiony – 20 lat doświadczeń samorządności”, która była jednym z elementów obchodów 20-lecia samorządu regionalnego w Polsce. Dyskusja odbyła się w Warszawie podczas XIV Kongresu Obywatelskiego, który w tym roku przebiegał pod hasłem „Jakie „razem” Polaków w XXI wieku wokół zasad, celów czy zagrożeń?”

Prowadzącą debatę Hanna Wawrowska, autorka i szef „Rzeczpospolita Życie Regionów” przypomniała, że 1 stycznia 1999 r. weszła w życie jedna z największych reform w Polsce – reforma podziału terytorialnego. W miejsce 49 województw wprowadzono 16 województw, 307 powiatów i 66 miast na prawach powiatu, przy zachowaniu liczby i statusu gmin.

Potrzebne nowe myślenie

Polska należy do krajów o najwyższym wskaźniku autonomii lokalnej na poziomie gminnym. Jednak inaczej jest na poziomie regionalnym, zaznaczył w słowie wstępnym do dyskusji prof. Paweł Swianiewicz, kierownik katedry Rozwoju i Polityki Lokalnej na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego. – Ale musimy pamiętać, że te 20 lat temu samorządy regionalne były tworzone od zera. I w moim przekonaniu wielkim sukcesem reformy jest to, że stały się one

Musimy się zastanowić, jakie funkcje publiczne powinniśmy wzmacniać

OLGIERD GEBLEWICZ
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA
ZACHODNIOPOMORSKIEGO

liderem w skali naszej części Europy w realizacji europejskiej polityki regionalnej – podkreślił.

Mówił także o tym, że reforma regionalna nie jest nieodwracalna. Przywołał przy tym przykład Węgier, które były jego zdaniem drugim czempionem decentralizacji w naszej części Europy. Jednak po 2011 roku, a zwłaszcza po 2013 r. wskaźnik autonomii spadł tam do jednego z niższych w regionie.

– Musimy więc myśleć o tym, jak uniknąć recentralizacji. Trzeba np. pokazywać, dlaczego jest to szkodliwe dla państwa. To jest pierwsze wyzwanie – powiedział prof. Swianiewicz.

– Drugie dotyczy tego, jak wskazać, czym powinny być województwa w dobie zmniejszających się funduszy strukturalnych, które w dalszej perspektywie całkowicie się wyczerpią. Bo na początku regiony były słabe. Miały małe budżety i wąski zakres zadań. A zbudowały swoją siłę polityczną właśnie na funduszach unijnych – wskazał ekspert.

– Jak zatem wymyślić regiony na nowo? Pamiętając o tym, że ma to być samorząd wielofunkcyjny, warto mieć na uwadze dwa elementy. Po pierwsze potrzebna jest dyskusja o sposobie i strukturze ich finansowania. Po drugie, przewodnią ideą, na której zbudujemy samorządy na nowo, może być zintegrowany transport w skali regionalnej. Samorządy mają różne doświadczenia, i złe, i dobre, w budowaniu kolei regionalnej. Ale mówi się o zapaści transportu autobusowego. Zatem próba zbudowania zintegro-

Mamy olbrzymi problem związany z tym, że polityka zeszła na poziom samorządu

KRZYSZTOF HETMAN
EUROPOSEŁ, BYŁY MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

wanego transportu publicznego może być osią dla budowy przyszłości samorządów regionalnych – podsumował prof. Paweł Swianiewicz.

Skuteczne narzędzia

Po jego wystąpieniu przeszedł czas na debatę. O tym, jak zmieniła się rola i zadania samorządów regionalnych na przestrzeni minionych 20 lat, opowiadał Olgię Geblewicz, marszałek województwa zachodniopomorskiego, prezes Związku Województw RP. Nawiązał też do koncepcji wymyślenia ich na nowo. – Po pierwsze, musimy się zastanowić, jakie funkcje publiczne powinniśmy wzmacniać. Za co samorządy regionalne mają odpowiadać na poziomie integratora. I niewątpliwie transport publiczny jest tu jednym z kluczowych elementów. Tylko musimy mieć do tego narzędzia. Zarówno prawne, jak i finansowe oraz kontrolne – powiedział Olgię Geblewicz.

Podkreślił, że poza przewozami kolejowymi, które są organizowane przez samorządy, rządzi wolny rynek. A przy tym w jego ocenie standard transportu drogowego, także w zakresie bezpieczeństwa, jest bardzo niski. Podał tu przykład różnego rodzaju busów.

Marszałek wskazał także na potrzebę wyposażenia regionów w narzędzia pozwalające na skuteczne zarządzanie w zakresie ochrony zdrowia. – Dziś mamy taką sytuację, że szpitale powiatowe padają,

Z mojego punktu widzenia współpraca z marszałkami jest bardzo trudna

TADEUSZ TRUSKOLASKI
PREZYDENT BIAŁEGOSTOKU,
PREZES UNII METROPOLII POLSKICH

wojewódzkie się chwieją i nikt za to tak do końca nie odpowiada. A pamiętajmy, że na początku reformy, władze regionalne miały istotny wpływ na sytuację dzięki temu, że istniały kasy chorych. Więc drugim kluczowym elementem jest pójście w kierunku wzięcia większej odpowiedzialności za ochronę zdrowia, bo mam poczucie kompletnej dezintegracji w tym zakresie – powiedział Olgię Geblewicz. Jako trzeci obszar możliwych szerszych działań wskazał sprawy związane z ochroną środowiska.

Czy polityki jest za dużo

Jak wygląda w praktyce współpraca samorządów regionalnych z innymi szczeblami, wyjaśnił Tadeusz Truskolaski, prezes Unii Metropolii Polskich, prezydent Białegostoku.

– Przez 13 lat bycia prezydentem miałem okazję współpracować praktycznie z ośmioma marszałkami. I tę współpracę podzieliłbym na trzy poziomy: pewnej obojętności, nieprzyjaźni i wrogości. Wynika to z tego, że samorządy, także gminne i także w Białymstoku, są upolitycznione i to bardzo przeszkadza w racjonalnym rozdawaniu środków (unijnych – red.) – mówił. – Dlatego z mojego punktu widzenia ta współpraca jest po prostu bardzo trudna – dodał.

Stwierdził, że wielkim wsparciem w ostatnich latach był program „Polska wschodnia, z którego samorządy czerpały ogromne środki na inwestycje. Bez niego rozwój miasta byłby dużo mniej-

Wszelkie pomysły stworzenia małych województw są fundamentalnie szkodliwe

PROF. GRZEGORZ GORZELAK
SPECJALISTA OD PROBLEMATYKI
ROZWOJU REGIONALNEGO I LOKALNEGO

Sytuację samorządów ocenił także Krzysztof Hetman, poseł do Parlamentu Europejskiego, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego w latach 2007–2010, marszałek województwa lubelskiego w latach 2010–2014.

– Pan prezydent Truskolaski powiedział szczerą prawdę. Dzisiaj mamy olbrzymi problem związany z tym, że polityka zeszła na poziom samorządu i to w sposób niezwykle brutalny. Nie tylko na poziom samorządu regionów czy miast wojewódzkich, ale ja to obserwuję także na poziomie powiatów i gmin – powiedział Hetman.

– I jeśli mówimy o zagrożeniach dotyczących współpracy samorządowej, rozwoju samorządu, tego, w jaki sposób samorządy powinny funkcjonować w przyszłości, to jest to absolutnie jedno z największych zagrożeń, bo choć może nie wszędzie jest tak, jak przedstawił to pan prezydent Truskolaski, ale takie symptomy są w większości miejsc. I tu jest bardzo duże pole do zmiany – dodał europoseł. Zaproponował także innowację w postaci delegowania zadań związanych z funduszami strukturalnymi na samorządy powiatowe. – Uważam, że przy tak słabej dziś pozycji powiatów, na nowo zdefiniowałyby to ich funkcjonowanie i istnienie – podkreślał Krzysztof Hetman.

Do pojawiających się ze strony partii rządzącej pomysłów stworzenia kolejnych województw odniósł się prof. Grzegorz Gorzelak, specjalista od problematyki rozwoju re-

gionalnego i lokalnego, w latach 1996–2016 dyrektor Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych (EUROREG) Uniwersytetu Warszawskiego.

– W tym samym czasie, w 1975 r., kiedy u nas dokonano podziału na 49 województw, Francja, Włochy i Hiszpania zrobiły przeciwny krok. Połączyły małe województwa w duże regiony. To był fundamentalny krok na drodze do włączenia się w gospodarkę globalną poprzez stworzenia aktora, który wspomagałby rząd, który nie może wszystkiego robić, skupiając się na tej globalnej grze – przypomniał ekspert. – Wszelkie pomysły stworzenia małych województw, na odwrócenie się od reformy z końca lat 90., są fundamentalnie szkodliwe – ocenił.

A jaka powinna być jego zdaniem rola województw? – Powinny one służyć stworzeniu pełnej świadomości regionalnej. W Polsce ta świadomość regionalna jest bardzo słaba, mają ją tylko niektóre regiony. To jest bardzo istotny czynnik, dlatego że ten wymiar regionalny powinien być istotnym wymiarem świadomości nie tylko narodowej, nie tylko lokalnej, ale pośredniczyć w tworzeniu naszego przypisania do miejsca i przestrzeni w historii – mówił profesor.

Zdecydowanie nie zgodził się jednak z tezą szkodliwego upolitycznienia samorządów. – Niewątpliwie scena regionalna jest jednym z kanałów awansu politycznego i rekrutacji kadr – podsumował prof. Gorzelak. /©

Więcej informacji na temat obchodów 20-lecia Samorządu Regionalnego na stronie: www.kongresobywatelski.pl

„Rzeczpospolita Życie Regionów” od 2016 r. zajmuje się sprawami samorządów regionalnych, organizując i prowadząc debaty podczas konwentów marszałków. Relacje z dyskusji można znaleźć na stronie: